



Sygn. akt III KK 488/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSA del. do SN Jacek Błaszczyk

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz-Śliwy
w sprawie Z. K.

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z
art. 11 § 2 k.k. i innych,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 23 maja 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 sierpnia 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 17 stycznia 2013 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy
wyrok Sądu Okręgowego w L. co do skazania Z. K. za czyn
zarzucony mu w pkt II aktu oskarżenia i w tym zakresie
przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
Apelacyjnemu,**

2. oddala kasację obrońcy skazanego Z. K. w pozostałym zakresie, zwalniając w tej części skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. kwotę 1.476,00 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, tytułem sporządzenia i wniesienia kasacji przez obrońcę z urzędu na rzecz Z. K. oraz udziału w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 17 stycznia 2013 r., Z. K. uznany został za winnego tego, że:

- I. „w dniu 13 listopada 2010 r. w miejscowości B., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. K., zadał mu przy użyciu noża – scyzoryka, ciosy w plecy w okolice lewej łopatki, w wyniku czego G. K. doznał obrażeń w postaci: rany o długości 1 cm w okolicy łopatkowej górnej po stronie lewej ułożonej poprzecznie, rany o długości 1 cm położonej w połowie długości lewej łopatki ułożonej pionowo oraz poprzecznie ułożonej o długości 1,2 cm położonej bocznie do dolnego kąta lewej łopatki, a nadto powierzchownego zranienia o długości 1,5 cm w okolicy przykręgosłupowej po stronie lewej i wyżej wymienione rany cięto – klute klatki piersiowej okolicy łopatkowej lewej skutkowały odmą opłucnową lewostronną, co spowodowało u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia i naruszenie narządu ciała trwające dłużej niż siedem dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję E. N.” – tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to, przy zastosowaniu art. 60 § 2 pkt 2 k.k., skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności;
- II. „w październiku 2010 r. daty bliżej nieustalonej, w B. stosując przemoc wobec E. N. polegającą na przytrzymywaniu, duszeniu, usiłował doprowadzić

w/wymienioną do obcowania płciowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej” – tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k., i za to skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności.

W miejsce wymierzonych kar jednostkowych orzeczono wobec oskarżonego karę łączną w wymiarze 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności, rozstrzygnięto o dowodzie rzeczowym oraz kosztach postępowania.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli oskarżyciel publiczny oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator Rejonowy w P. wyrok ten zaskarżył w zakresie orzeczenia o karze w całości na niekorzyść Z. K., zarzucając:

- I. „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż zachowanie Z. K., polegające na telefonicznym powiadomieniu o zdarzeniu funkcjonariuszy policji, w realiach niniejszej sprawy, stanowi szczególnie uzasadniony wypadek będący przesłanką nadzwyczajnego złagodzenia kary, w sytuacji gdy z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, iż oskarżony po uniemożliwieniu mu kontynuowania ataku przez E. N., która odepchnęła napastnika od pokrzywdzonego, zamknęła się w pokoju z G. K., zaś oskarżony kontynuował spożywanie alkoholu, a po telefonicznym zgłoszeniu zamierzał powrócić do miejsca przebywania pokrzywdzonego celem kontynuowania ataku przy użyciu posiadanego niebezpiecznego narzędzia w postaci noża - scyzoryka, co manifestowało się jego wypowiedziami, a co zostało uniemożliwione w następstwie zachowania świadka K. S. i w konsekwencji błędnego zastosowania instytucji określonej art. 60 § 2 pkt 2 k.k. i wymierzenia za czyn z pkt I aktu oskarżenia kary 6 lat pozbawienia wolności;
- II. obrazę prawa materialnego - art. 60 § 6 pkt 1 k.k., art. 60 § 6 pkt 2 k.k., polegającą na wskazaniu art. 60 § 6 pkt 1 k.k., jako podstawy wymierzenia orzeczonej w stosunku do Z. K. kary pozbawienia wolności zamiast art. 60 § 6 pkt 2 k.k.”,

wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego

rozpoznania.

Z kolei obrońca w swoim środku odwoławczym, zaskarżając wyrok sądu *meriti* w całości, zarzuciła:

I. „obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia:

- 1) art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez przeprowadzenie oceny dowodów zgromadzonych w sprawie z przekroczeniem granic swobodnej ich oceny, jak również z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego poprzez bezkrytyczne obdarzenie walorem wiarygodności zeznań świadków G. K. i E. N., którzy *in tempore criminis* byli w stanie upojenia alkoholowego, co niewątpliwie miało istotny wpływ na ich postrzeganie, zapamiętywanie i odtwarzanie istotnych okoliczności zdarzenia (szczególnie wobec stwierdzonego przez biegłych chronicznego uzależnienia od alkoholu u E. N.), w sytuacji, gdy zeznania te są niespójne, wewnątrznie sprzeczne w kluczowych dla odpowiedzialności karnej oskarżonego fragmentach (okoliczność rzekomego odepchnięcia oskarżonego Z. K. przez świadka E. N. przyjęta w opisie czynu z pkt 1 wyroku, która nie znajduje odzwierciedlenia w zeznaniach pokrzywdzonego G. K., jak również w wyjaśnieniach oskarżonego), a nadto przy jednoczesnym pominięciu - co jest właśnie świadectwem przekroczenia przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów - faktu istnienia równoprawnej wersji zdarzenia, w której obrażenia G. K. były wynikiem szarpaniny między nim a oskarżonym, zakończonej bez interwencji świadka E. N. - w tej fundamentalnej dla ustalenia winy kwestii - istotnych, a nie dających się usunąć wątpliwości (z uwagi na śmierć świadka E. N. przed rozpoczęciem przewodu sądowego) sprzecznie z zasadą *in dubio pro reo*, w takim też zakresie oparcie orzeczenia na jedynie części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez wnikliwej i wszechstronnej oceny, arbitralnie dobranego pod kątem przyjętej - jak wskazano wyżej - hipotezy o zawinionym działaniu oskarżonego z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. K., przez zadanie mu przy użyciu noża - scyzoryka, ciosów w plecy w okolice lewej łopatki [...] i stwierdzenie, że zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję E. N. podczas, gdy z prawidłowej analizy tego materiału

dowodowego wynika, że G. K. nadział się na nóż - scyzoryk podczas szarpaniny z oskarżonym oraz, że do żadnej interwencji E. N. w ww. zakresie nie doszło, co wskazuje, że skutek w postaci obrażeń opisanych w pkt I wyroku nie był objęty zamiarem oskarżonego (co do zarzutu z pkt I wyroku) oraz poprzez przyjęcie, że Z. K. w październiku 2010 r. daty bliżej nieustalonej stosując przemoc wobec E. N. usiłował doprowadzić ww. do obcowania płciowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, gdy z prawidłowej analizy materiału dowodowego wynika, że oskarżony za zgodą E. N. współżył z nią seksualnie od lipca 2010 r. z przerwami do nocy z 11 na 12 listopada 2010 r., zaś E. N. miała skłonność do konfabulacji, tendencje do bezpodstawnego oskarżania innych (jak wynika z zeznań jej córki - świadka K. S.) oraz - jak wynika z opinii biegłych - była chronicznie uzależniona od alkoholu (co do zarzutu z pkt II wyroku);

2) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu kryminalistyki w sytuacji, gdy opinia wydana w niniejszej sprawie przez biegłą z zakresu medycyny sądowej J. S. jest niepełna i nie wyjaśnia wątpliwości powstałych na gruncie wyjaśnień oskarżonego i pozostałych dowodów tj. zeznań pokrzywdzonego G. K., protokołu eksperymentu procesowego, a w konsekwencji nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy (co do zarzutu z pkt I wyroku);

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że oskarżony:

1) swoim zachowaniem, wypełnił znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. podczas, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a w szczególności z wyjaśnień oskarżonego, jak i prawidłowej analizy zeznań G. K. wynika, że oskarżony nie miał bezpośredniego zamiaru pozbawienia życia G. K., a powstanie obrażeń w postaci ran kłutych nie było objęte zamiarem oskarżonego, a stanowiło wynik przypadkowego nadziania się pokrzywdzonego na nóż - scyzoryk trzymany w ręce przez oskarżonego podczas szarpaniny z pokrzywdzonym, a ponadto że E. N. nie odepchnęła od

G. K. napastnika Z. K., który upadł na podłogę, lecz pokrzywdzony sam udał się do zajmowanego pomieszczenia, a całe zdarzenie z oskarżonym podsumował stwierdzeniem do E. N., iż oskarżony go >>dziabnął<<;

2) swoim zachowaniem, wypełnił znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. podczas, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a w szczególności z wyjaśnień oskarżonego wynika, że współzycie seksualne oskarżonego i pokrzywdzonej od lipca 2010 r. z przerwami do nocy z 11 na 12 listopada 2010 r. było dobrowolne”.

W konkluzji obrońca wniosła o:

- „zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, a w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia - z uwagi na wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie w dniu 12.05.2011 r. (...) wyeliminowanie z opisu czynu, że >>oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia G. K.<<, a w konsekwencji zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i zakwalifikowanie czynu popełnionego przez oskarżonego jako wyczerpującego znamiona art. 157 § 3 k.k. i wymierzenie mu za to stosownej kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary, ewentualnie
- o uchylenie w całości skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2013 r., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej podstawy wymiaru kary za przestępstwo przypisane w pkt I tego wyroku, zastępując powołany w niej art. 60 § 6 pkt 1 k.k. art. 60 § 6 pkt 2 k.k., a w pozostałej części orzeczenie to utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca skazanego, która zaskarżając to orzeczenie w całości zarzuciła rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

1/ „art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie

materiału dowodowego, w szczególności zeznań E. N., na podstawie których ustalony został stan faktyczny sprawy, w sytuacji, gdy zeznania te nie znajdują potwierdzenia - wbrew twierdzeniom Sądu odwoławczego - w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, co więcej, są one sprzeczne w fundamentalnym dla odpowiedzialności skazanego fragmencie z zeznaniami G. K. (również uznanych przez Sąd za wiarygodne) w zakresie dotyczącym etapu końcowego >>zajścia z nożem<<, o czym świadczą:

- zeznania E. N., w świetle których rzekomo odepchnęła Z. K., na skutek czego on upadł, a ona wciągnęła do pokoju G. K. (protokół przesłuchania z dnia 15.11.2010 r. oraz z 15.12.2010 r.),

- zeznania G. K., że E. N. nie uczestniczyła w zajściu z nożem, a on sam udał się do pokoju, w którym leżała na łóżku E. N. (*protokół przesłuchania z dnia 26.11.2010, protokół rozprawy z dnia 12 maja 2011 r.*),

- wyjaśnienia Z. K., zgodnie z którymi E. N. przez cały czas była w pokoju i nie brała udziału w zajściu z nożem (*protokół rozprawy z dnia 12 maja 2011 r.*),

szczególnie, iż na podstawie zeznań E. N. Sąd ustalił, iż skazany Z. K. działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa G. K., lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na interwencję E. N., a nadto błędnym uznaniu, iż zeznania te są wiarygodnym źródłem mimo, iż w momencie zdarzenia zarówno E. N., jak i G. K. byli pod wpływem alkoholu, przy jednoczesnym pominięciu, iż E. N. była chronicznie uzależniona od alkoholu (jak wynika to z opinii biegłych, którzy stwierdzili nadto, że jeżeli u E. N. występował stan po użyciu alkoholu to wiarygodność jej zeznań była ograniczona) oraz miała skłonność do konfabulacji (jak wynika z zeznań jej córki K. S.), przy jednoczesnym braku bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka przez Sąd I, jak i II instancji, a nadto rozstrzygnięciu istotnych, a nie dających się usunąć wątpliwości (z uwagi na śmierć św. E. N. przed rozpoczęciem przewodu sądowego) sprzecznie z zasadą *in dubio pro reo*, w takim też zakresie oparcie orzeczenia na jedynie części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez wnikliwej i wszechstronnej oceny, arbitralnie dobranego pod kątem przyjętej - jak wskazano wyżej - hipotezy o zawinionym działaniu oskarżonego z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia G. K., (w zakresie dotyczącym czynu opisanego w pkt I wyroku Sądu I instancji),

zaś w odniesieniu do czynu opisanego w pkt II wyroku Sądu Okręgowego polegające na oparciu ustaleń faktycznych wyłącznie o zeznania pokrzywdzonej E. N., które nie znajdują potwierdzenia w żadnym innym materiale dowodowym zebrany w sprawie, pomimo iż zeznania tego świadka są niewiarygodnym źródłem dowodowym, bowiem E. N. miała skłonność do konfabulacji, bezpodstawnego oskarżania innych oraz była chronicznie uzależniona od alkoholu, a nadto arbitralne pominięcie wyjaśnień skazanego, który do tego czynu się nie przyznał oraz który żywił do E. N. szczerze uczucia i współżył z nią jedynie za obopólną zgodą;

2/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedokonanie rzetelnej i wnikliwej analizy wszystkich zarzutów obrońcy podniesionych w apelacji oraz niewyjaśnienie w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, czym kierował się Sąd uznając wnioski i zarzuty apelacji za bezzasadne, co w szczególności polegało na nie odniesieniu się do podnoszonych przez autora apelacji okoliczności dotyczących sprzeczności między zeznaniami G. K., wyjaśnieniami skazanego K., a zeznaniami E. N. w zakresie opisu wydarzeń, które nastąpiły bezpośrednio po zajściu z nożem (wskazywanych w zarzucie nr 1 powyżej), wpływu upojenia alkoholowego na zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń przez E. N. w kontekście stwierdzonego u niej przez biegłych chronicznego uzależnienia od alkoholu, a przede wszystkim zupełne pominięcie zarzutu zawartego w apelacji dotyczącego czynu z pkt. II wyroku”.

W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, natomiast uczestnicząca w rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wniosowała o uchylenie zaskarżonego wyroku w części utrzymującej w mocy wyrok sądu *meriti* co do czynu zarzucanego Z. K. w pkt II aktu oskarżenia i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy jest częściowo zasadna.

Do tego rodzaju konstatacji uprawnia w szczególności zarzut sformułowany w pkt 2 skargi kasacyjnej, gdyż wyłącznie w tym zakresie autorka kasacji, respektując wymagania art. 519 k.p.k., wskazała na uchybienia po stronie sądu odwoławczego, a więc poprawnie określiła zakres zaskarżenia.

Nie można powyższego zauważenia odnieść do pierwszego zarzutu podniesionego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, w którym skarżąca – zarówno z uwagi na zawartą w *petitum* jego treść, jak i część motywacyjną – w rzeczywistości zakwestionowała ustalenia faktyczne poprzez podjęcie kolejnej (po raz pierwszy uczyniła to w zwykłym środku odwoławczym) próby podważenia oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, i to oceny, która została przecież dokonana przez Sąd pierwszej instancji, podlegając w instancji *ad quem* wyłącznie kontroli.

O ile zarzut taki (art. 438 pkt 3 k.p.k.), dopuszczalny jest na etapie postępowania apelacyjnego, o tyle nie znajduje on jakiegokolwiek podstawy prawnej w toku kontroli kasacyjnej, w szczególności wobec jednoznacznej treści art. 523 § 1 k.p.k. Samo nazwanie przez skarżącego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych rażącym naruszeniem prawa nie uprawnia sądu kasacyjnego do orzekania z przekroczeniem określonych ustawą podstaw kasacyjnych. Oczywiście jest przy tym również i to, z czego skarżąca – jako podmiot profesjonalny – powinna zdawać sobie sprawę, że Sąd Apelacyjny nie wydając orzeczenia reformatorynego (zmiana wyroku sądu *meriti* dotyczyła wyłącznie innego określenia podstawy wymiaru kary za przestępstwo przypisane w pkt I zaskarżonego wyroku) nie mógł naruszyć wskazanych w skardze przepisów art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Jeżeli jednak, stosując pomocniczo art. 118 § 1 k.p.k., omawiany zarzut potraktować jako sygnalizację tzw. efektu przeniesienia błędów popełnionych w instancji *a quo* do orzeczenia Sądu drugiej instancji, to uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego twierdzeniom takim przeczy. Wywód Sądu Apelacyjnego w tej części, w której odnosi się do kwestionowanej w apelacji obrońcy oskarżonego oceny dowodów oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do czynu zarzuconego Z. K. w pkt I aktu oskarżenia, jest wprawdzie syntetyczny, nie pozostawia wszelako wątpliwości, że zawiera

jednoznaczną argumentację stanowiącą wystarczającą – w kontekście kontroli kasacyjnej – przeciwwagą dla poglądów obrony w tym przedmiocie, sformułowanych w skardze apelacyjnej. Trafnie w szczególności Sąd *ad quem* zauważył, że skupiając się na wytykaniu, i to w rzeczywistości rzekomych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego G. K. oraz świadka E. N. – o czym w dalszej części uzasadnienia, oraz przeciwstawiając im konsekwentne (zdaniem obrońcy) wyjaśnienia oskarżonego, autor apelacji pominął inne zgromadzone w sprawie dowody, które w sposób niewątpliwy obalały wersję Z. K. o nadzianiu się pokrzywdzonego na trzymany przez niego nóż – scyzoryk (opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej). Słusznie w związku z tym wywiedziono w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, że wersja ta (o nadzianiu się pokrzywdzonego) – w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, nie traktowanych wybiórczo, jak to uczyniła obrońca, nie wytrzymuje konfrontacji z zasadami zwykłego logicznego rozumowania. Zasadnie w pisemnej odpowiedzi prokuratora na kasację, której argumentację w tym zakresie Sąd Najwyższy w całej rozciągłości podziela, a wobec jej doręczenia stronom nie znajduje potrzeby jej powielania (s. 3-4), zauważono wyłącznie pozorną sprzeczność pomiędzy depozycjami pokrzywdzonego oraz konsekwentnymi w tej części zeznaniami, przesłuchiwanej trzykrotnie (k. 50v-51, 52v-53 i 254-256), świadek E.N. oraz wybiórcze traktowanie przez obronę wyjaśnień samego skazanego, z których – wbrew supozycjom autorki apelacji a następnie kasacji – wcale nie wynika, że *tempore crimini* E. N. wyłącznie leżała w łóżku i nie podejmowała jakiegokolwiek interwencji.

Ta część uzasadnienia Sądu Odwoławczego czyni także zadość wymaganiom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. i nie pozostawia wątpliwości, że związane z czynem skazanego – polegającym na usiłowaniu pozbawienia życia G. K. – zarzuty apelacyjne zostały przez Sąd drugiej instancji poddane właściwej kontroli instancyjnej, która w kasacji nie została skutecznie podważona. Implikowało to – w omówionym zakresie – oddalenie kasacji. Zwalniając skazanego w tej części od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne kierowano się treścią art. 624 § 1 k.p.k. (skazany pozbawiony wolności i nie mający żadnych dochodów).

Odmiennie potraktować należy natomiast część kasacji odnoszącą się do sposobu procedowania Sądu Apelacyjnego w zakresie rozpoznania apelacyjnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych skutkujących przypisaniem Z. K. sprawstwa czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia.

W tym miejscu raz jeszcze wymaga przypomnienia, chociaż Sąd Najwyższy czynił to już wielokrotnie w swoich wcześniejszych orzeczeniach, że stosownie do treści art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy ma obowiązek rozważyć wszystkie zarzuty i wnioski wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. W korelacji z tym obowiązkiem pozostaje, wynikający z treści art. 457 § 3 k.p.k., wymóg wskazania przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. W judykaturze od dawna przyjmuje się, że właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2011 r., V KK 24/11, R - OSNKW 2011 CD, poz. 1120; z dnia 15 grudnia 2011 r., II KK 192/11, LEX nr 1108459).

Uzasadnienie wydanego w niniejszej sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego wskazanym wyżej wymaganiami czyni zadość jedynie w zakresie, o którym była mowa we wstępnej części niniejszych rozważań (czyn z pkt I aktu oskarżenia).

Jak to zauważono, o ile Sąd odwoławczy umotywowował – wprawdzie zwięźle, lecz w sposób wystarczający – powody uznania za niezasadne zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy Z. K. pod adresem tej części orzeczenia sądu *meriti*, w której rozstrzygnięto o odpowiedzialności karnej skazanego w zakresie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.p.k., o tyle w zakresie drugiego z zarzucanych a następnie przypisanych wymienionemu czynów (pkt II aktu oskarżenia – art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.) brak ze strony instancji *ad quem* jakiegokolwiek wypowiedzi. A przecież w

zwykłym środkiem odwoławczym kwestia oceny dowodów świadczących o niezasadnym – zdaniem obrony – przypisaniu oskarżonemu sprawstwa w tym zakresie została wyrażona w sposób konkretny i wsparta rzeczową argumentacją. Zauważyć ponownie należy, że w odniesieniu do pierwszego z zarzutów oskarżenia przebieg zdarzenia był w zasadzie konsekwentnie opisywany przez jego obserwatorkę w osobie E. N. oraz pokrzywdzonego, a co więcej znajdował pewne potwierdzenie również w wyjaśnieniach samego oskarżonego (k. 42-47 i k. 449v). Natomiast tej konsekwencji – co zauważyła w apelacji obrońca – zabrakło zarówno pokrzywdzonej E. N., jak i przede wszystkim świadkowi G. K. w odniesieniu do czynu z pkt II. Oczywisty w tym stanie rzeczy brak w motywach Sądu Apelacyjnego odniesienia się do powyższych kwestii czyni w tym zakresie kontrolę kasacyjną ze strony Sądu Najwyższego niemożliwą. Wprawdzie same wady uzasadnienia sądu odwoławczego nie świadczą jeszcze o wadliwości wydanego przez ten Sąd orzeczenia, uprawniają jednak do konstatacji, że ta część apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego, nie została poddana jakiegokolwiek kontroli instancyjnej skutkując w efekcie rażącym naruszeniem przepisu art. 433 § 2 k.p.k. Taki sposób procedowania nie mógł zyskać akceptacji, zaś kwestia istotnego wpływu stwierdzonego uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia – jeżeli określony zarzut (zarzuty) wywiedziony w apelacji nie został w ogóle rozpoznany – jawi się jako oczywista i nie wymaga dodatkowego dowodzenia.

W tym stanie rzeczy konieczne stało się więc – we wskazanym zakresie – ponowne kontroli instancyjnej przez Sąd Apelacyjny, co skutkowało uchyleniem wyroku zapadłego w instancji *ad quem* w tej części i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Procedując powtórnie Sąd ten wnikliwie przeanalizuje czy ocena dowodów z zeznań świadków G. K. i E. N. oraz wyjaśnień oskarżonego Z. K. przeprowadzona w uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji i skonfrontowana z konkretnymi zarzutami naruszenia prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych sformułowanymi w skardze apelacyjnej obrońcy, mieści się w granicach zakreślonych zasadą swobodnej oceny dowodów, zaś w pisemnych motywach wydanego wyroku wskaże czym kierował się wydając swoje orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne, umożliwiając ewentualną kontrolę kasacyjną.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono w oparciu o przepisy § 2 ust. 1 i 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 6 i ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461), uwzględniając charakter sprawy oraz nakład pracy obrońcy.